



*Drodzy Czytelnicy!
Niech ten świąteczny czas będzie
przepiętny ciepłem,
radością, a także niech przyniesie Wam
nadzieję na lepsze jutro!
Kolegium Redakcyjne*

Ex libris

NAJLEPSZY PREZENT na zbliżające się święta

Gdy promocja nowej książki, odbywa się w siedzibie Sekretariatu Episkopatu Polski, wiadomo, iż musi to być wydarzenie nie lada. Takim właśnie szczególnym wydarzeniem było, kiedy 18 grudnia br. wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, zaprezentowało swą nową pozycję, pt. „Prawdziwe początki Bożego Narodzenia” – w sam raz na zbliżające się święta.

Jego autor, kierownik Katedry Historii Starożytnej UKSW, ks. prof. Józef Naumowicz, jako pierwszy w literaturze światowej, podejmuje otwartą dyskusję z podstawowym i popularnym poglądem, że święto Bożego Narodzenia powstało, aby zastąpić pogańskie obchody 25 grudnia. Na 480 stronach swego dzieła, krok po kroku, przedstawia on najstarsze źródła, świadectwa i dowody, związane z początkiem tych świąt.

Analiza tekstów wczesnego chrześcijaństwa pozwoliła twórcy tego wyjątkowego dzieła sformułować tezy dotyczące początków tych najważniejszych dla wierzących w Chrystusa, świąt. Trudno byłoby, nawet w trochę szerszym opracowaniu, ująć właściwą syntezę tego zagadnienia, skoro tych spraw i problemów zawartych w czterech wiel-

kich rozdziałach i dziesiątkach punktów jest tyle, iż dopiero po ich przeczytaniu, można wyrobić sobie na ten temat jakiś ostateczny pogląd. Najważniejszym, przeto będzie, przedstawienie choćby fragmentarycznie, paru postawionych przez wymienionego autora tez:

„Kiedy i gdzie powstały Boże Narodzenie? Osobne święto narodzenia Jezusa nie istniało w trzech pierwszych wiekach chrześcijaństwa. Analiza dostępnych tekstów źródłowych pozwala określić czas jego powstania na drugie ćwierćwiecze IV stulecia. W Rzymie, jak wskazuje Kalendarz Filokalus, Boże Narodzenie istniało już w 336 roku. Natomiast Epifania, traktowana także jako święto narodzenia i ewentualnie chrztu Jezusa, rozwinęła się w Betlejem, najprawdopodobniej w 328 roku.

Ciąg dalszy na str. 3

„POLSKA podtrzymuje wsparcie dla UKRAINY wolnej, niezależnej, suwerennej i dążącej do świata zachodniego”

Polska-Ukraina

Takie zapewnienie wygłosił prezydent Polski Bronisław Komorowski podczas spotkania z prezydentem Ukrainy Petro Poroszenką w Warszawie, dodając, że poparcie dla narodu ukraińskiego jest równie mocne, jak 23 lata temu, kiedy Polska jako pierwsza uznała niepodległość Ukrainy.

Była to jedna z najważniejszych konkluzji, sformułowanych podczas dwudniowej wizyty przywódcy Ukrainy do Polski, ważnymi elementami której było jego przemówienie w polskim parlamencie - na uroczystym zgromadzeniu posłów i senatorów, udział w polsko-ukraińskim forum gospodarczym w Lublinie (relacje z którego publikujemy w tym numerze) jak też wizytacja w litewsko-ukraińsko-polskiej brygadzie LITPOLUKRBRIG.

Znamienym jest też to, iż w obecności Petra Poroszenki Bronisław Komorowski pod-



pisał ustawę ratyfikującą przez Polskę umowę stowarzyszenia między UE i Ukrainą.

W przemówieniu na forum parlamentu, relacjonując sytuację wewnętrzną na Ukrainie, prezydent Poroszenko zaznaczył, że zagrożenie zewnętrzne zjednoczyło Ukrainę.

- Ukraina dotąd nie była tak zjednoczona, nigdy nie była tak proukraińska, jak w tej chwili, nigdy nie była tak proeuropejska, jak dziś - mówił. Za to chciałbym podziękować pre-

zydentowi Rosji Władimirowi Putinowi - dodał.

Mówiąc o relacjach między Polską i Ukrainą przekonywał, że nasze kraje powinny włożyć wiele wysiłku i działać tak, by doprowadzić do pojednania i połączenia obu narodów.

- Jesteśmy inspirowani przez liderów naszych Kościołów, którzy po bardzo tragicznych kartach wspólnej historii mówili: wybaczymy i prosimy o wybaczenie - podkreślił.

Ciąg dalszy na str. 2

Świętujemy razem

Spotkanie Opłatkowe w Ambasadzie RP w Kijowie



„Przypadł mi honor poświęcić dzisiaj świąteczny opłatek, ale również czuję się zobowiązany wyrazić aprobatę i podziękowanie wszystkim pracownikom Ambasady Polskiej, za ofiarną pracę w imię dobrych relacji między naszymi krajami, w imię pokoju na poziomie międzynarodowym” – powiedział JE ks. Abp Piotr Malczuk OFM na Spotkaniu Opłatkowym w Ambasadzie RP w Kijowie (patrz str. 5)

„POLSKA podtrzymuje wsparcie dla UKRAINY wolnej, niezależnej, suwerennej i dążącej do świata zachodniego”

Polska-Ukraina

Ciąg dalszy ze str. 1

Petro Poroszenko podkreślał też wagę współpracy gospodarczej z Polską.

- Jestem przekonany, że zdecydowane działania władz ukraińskich, mające na celu polepszenie klimatu inwestycyjnego, walkę z korupcją, dadzą dodatkowe argumenty naszym polskim partnerom do bycia z nami w tym niełatwym czasie – powiedział. Wyraził też nadzieję, że Polska pomoże w przeprowadzaniu reform, w tym i w decentralizacji władzy.

Niezwykle ważnym akcentem wystąpienia ukraińskiego prezydenta w Sejmie było jego oświadczenie, że Ukraina może odstąpić od statusu pozabłokowego.

Ze swej strony Prezydent Komorowski w dwustronnych rozmowach wyraził przekonanie, że współdziałanie z Ukrainą i innymi wolnymi narodami wspólnoty narodowej pozwoli uporać się z kryzysem i z wyzwaniem narzuconymi Europie i Ukrainie przez wschodniego sąsiada.

Jeszcze raz potwierdził też, że:

- Polska deklaruje w sposób niezmienny pełne zrozumienie dla potrzeby utrzymania integralności terytorium Ukrainy, jak i podtrzymania wszystkich atrybutów niepodległości, suwerenności Ukrainy. Jednocześnie Polska opowiada się za szukaniem rozwiązań na drodze dialogu i porozumienia, gdyż uważamy, że to jest najlepsza droga dla Ukrainy.

Prezydent oznajmił też, że Polska chce pomóc we wzmacnianiu systemu obronnego Ukrainy i jego reformie, podkreślając wyraźnie, że goto-



wa jest sprzedawać Ukrainie broń.

- Nigdzie nie słyszałem, żeby istniało jakiekolwiek embargo na sprzedaż broni Ukrainie. Jeżeli Ukraina będzie tym zainteresowana, to Polska jest absolutnie otwarta na rozmowy – zaznaczył. Rozmowy dotyczyły wielu kwestii związanych z relacjami Ukrainy i świata zachodniego – UE, NATO.

W drugim dniu wizyty Petro Poroszenko odwiedził tworzoną w Lublinie międzynarodową jednostkę wojskową, litewsko-ukraińsko-polską brygadę LITPOLUKRBRIG. Umowę o jej utworzeniu podpisali jeszcze we wrześniu w Warszawie ministrowie obrony Polski, Litwy i Ukrainy. Jak podkreślił prezydent Komorowski

- To nie jest brygada, która ma jechać na wojnę do Donbasu, ale brygada, w której armia ukraińska będzie mogła zdobywać doświadczenia przydatne dla kontynuowania procesu zbliżania z armiami NATO. Jednostka będzie wykorzystywana do udziału w operacjach pod auspicjami ONZ i UE,

a także w ramach doraźnych koalicji tworzonych zgodnie z Kartą Narodów Zjednoczonych i umowami zawartymi między państwami wystawiającymi siły.

W Lublinie Prezydent Ukrainy spotkał się też z ukraińskimi studentami, których ponad półtora tysiąca uczy się na wyższych uczelniach miasta, zwracając się do nich z apelem, aby po ukończeniu studiów w Lublinie, wracali na Ukrainę i pomagali w budowaniu państwa i rozwijaniu współpracy gospodarczej. „Uczcie się i wracajcie. Czekamy na was na Ukrainie” – zaapelował.

Wizyta Petra Poroszenki stała się potwierdzeniem strategicznego partnerstwa łączącego Polskę i Ukrainę oraz polskiej gotowości do wspierania prozachodniej orientacji Ukrainy. Prezydent Polski podziękował za zaproszenie na wiośnię na Ukrainę wyrażając nadzieję, że będzie to kolejny krok do pogłębienia kontaktów polsko-ukraińskich.

Oprac.

Stanisław PANTELUK

Współpraca gospodarcza

NOWE WŁADZE POLSKO-UKRAIŃSKIEJ IZBY GOSPODARCZEJ

Jacek Piechota b. minister gospodarki RP został wybrany na kolejną czteroletnią kadencję Prezesa Polsko-Ukraińskiej Izby Gospodarczej (PUIG). Walne Zgromadzenie Członków Izby, które odbyło się w poniedziałek 15 grudnia we Lwowie wybrało nowy Zarząd i Radę. Ze strony ukraińskiej na kolejną kadencję prezesem został wybrany Oleksandr Szlapak – b. minister gospodarki, finan-

sów Ukrainy. Nowymi wiceprezesami Izby ze strony polskiej zostali Andrzej Drozd, Michał Niewiadomski i Ireneusz Derek, zaś ze strony ukraińskiej Maciej Szyszko, Oleg Dubisz i Jarosław Romańczuk.

Rada Izby przyznała Janowi Kulczykowi tytuł Honorowego Prezesa Polsko-Ukraińskiej Izby Gospodarczej.

Walne Zebranie Członków Izby zaapelowało do resortów

gospodarczych Polski i Ukrainy o natychmiastowe obsadzenie stanowisk Radców Handlowych w ambasadzie RP w Kijowie oraz Ukrainy w Warszawie.

Polsko-Ukraińska Izba Gospodarcza jest organizacją samorządu gospodarczego i działa od 1992 roku. Izba skupia 112 firm z Polski i 119 z Ukrainy.

Michał NIEWIADOMSKI
(Polsko-Ukraiński Klub
Dziennikarzy)

Komentarz z cyklu: Polska – Ukraina

RAZEM – NA EUROPEJSKIM SZLAKU

Problematyka polsko-ukraińskich stosunków jest przedmiotem stałego zainteresowania w naszym kraju, w tym w środowisku biznesowym. A tym bardziej, że pozytywnie na to wpływają kontakty dwustronne na najwyższym szczeblu.

Potwierdziła to grudniowa, dwudniowa wizyta Prezydenta Ukrainy w Polsce i jego spotkanie z Prezydentem RP Bronisławem Komorowskim oraz w Sejmie. Szeroko i życzliwie spotkania te komentowane były w naszych mediach, a także w wielu kręgach społeczeństwa. Były i są nadal.

Do udziału w jednym z takich spotkań zostałem zaproszony z ramienia Stowarzyszenia Eksporterów Polskich. A było nim Forum Gospodarcze Polska – Ukraina w dniu 17 grudnia br., zorganizowane w Ministerstwie Gospodarki.

Wysoką rangę spotkaniu nadała obecność prezydentów obu krajów i ich wystąpienia, a także ponad 300-osobowa obecność na nim przedstawicieli instytucji i organizacji, zajmujących się współpracą gospodarczą z zagranicą, w tym z rynkami wschodnimi oraz podmiotów gospodarczych z całego kraju. Z obowiązku protokolarnego dodam tylko, że moderatorem Forum i jego współorganizatorem był Jacek Piechota, prezes Polsko-Ukraińskiej Izby Gospodarczej, b. minister resortu gospodarki, a więc znający realia od podszewki, przeszłe i obecne.

A jak grono kompetentne, to i meritum ciekawe i wiarygodne. Nie wdając się w szczegóły wystąpień, choć tych za wiele nie było, ograniczę się do kilku refleksji, charakteryzujących stan istniejący i zamierzenia na przyszłość w świetle dotychczas podejmowanych i przewidywanych działań. Aktualną sytuację na Ukrainie – prezydent Poroszenko określił dosadnie jednym zdaniem: kraj znajduje się w najtrudniejszej bodaj sytuacji w swojej historii.

A jeżeli tak – to nie ma co żegnać się z cywilizacją, a wręcz przeciwnie – szukać możliwości poprawy i wyjścia z tego stanu... A to, zdaniem obu prezydentów wymaga współdziałania z partnerami europejskimi i, co oczywiste, podjęcia działań ze strony samej Ukrainy. O nich mówił m. in. minister Rozwoju Gospodarczego i Handlu Ukrainy, Ajwaras Abramowiczus. Takim najczęściej powtarzanym elementem była walka z korupcją oraz system absolutnie niezbędnych reform strukturalnych oraz poprawa systemu prawa.

Wskazywano na potrzebę wykorzystania doświadczeń polskich z okresu transformacji i obecnych, unijnych. Na dzień dzisiejszy, po ratyfikacji umowy stowarzyszeniowej Ukrainy z Unią Europejską – zadania stają się wręcz nieodzownie pilne. Prezydent Poroszenko, podkreślając znaczącą rolę Polski w tej materii – umieścił zadania stojące w perspektywie do roku 2020 i stwierdził, że za 6 lat – Ukraina będzie taka, jak Europa. Potwierdził to zresztą również w wywiadzie dla „Gazety Wyborczej” w numerze, nomen omen, z 17 grudnia.

Tematem wiodącym była współpraca polsko-ukraińska. O niej to mówili głównie – Wicepremier i Minister Gospodarki, Janusz Piechociński, wiceminister w tym resorcie Andrzej Dycha i dyrektor departamentu Polityki Handlowej – Mieczysław Nogaj.

Podano przy okazji kilka najświeższych danych statystycznych za okres I – X 2014 r. A wynika z nich, że polski eksport na Ukrainę spadł w tym okresie w stosunku do analogicznego okresu roku minionego: licząc w złotych – o 27,2%, w dolarach – o 25,1%, a w euro – o 27,1%. Jeżeli przed rokiem udział Ukrainy w globalnym polskim eksporcie wynosił 2,8%, to aktualnie spadł do 1,9%. Dla porównania – import z Ukrainy wzrósł w tym czasie w granicach 7,1 – 10,3%, a jego udział w globalnym imporcie polskim wzrósł z 1,0 do 1,1%.

Nie są to dane budujące, nie ma się z czego cieszyć, ale też – i o to apelowano – nie ma co popadać w panikę. To jednak wyzwanie do działań aktywnych, przeciwdziałających dalszej degradacji. Ale też przestroga, tak dla naszych eksporterów, jak i inwestorów, by działać rozważnie i przezornie. A dla Ukraińców, by dbali o własną wiarygodność. Po prostu by o nią zadbaliby szczególnie, bo inaczej nie przyciągną tak potrzebnego krajowi kapitału zagranicznego, choćby na inwestycje.

Uogólniając – motywem przewodnim i łącznikiem wszystkich bez wyjątku wystąpień było spójne stanowisko o konieczności nadal aktywnego i konstruktywnego współdziałania na wszystkich szczeblach i poziomach, w imię realizacji celów dla dobra obu krajów i narodów. A zatem – po raz kolejny wiarygodnie brzmiało hasło Euromajdanu, że „пазом крапче”, razem lepiej!

I z takim przekonaniem – opuszczali spotkanie wszyscy jego uczestnicy.

Mikołaj ONISZCZUK

Tradycje

Najstarsze świadectwo obchodzenia Bożego Narodzenia pochodzi z 354 roku, choć historyczny dzień narodzin Jezusa nie jest dokładnie określony; w II wieku w tym samym dniu obchodzono trzy dzisiejsze święta: Narodzenie, Chrystus Pański i Objawienie. Od IV wieku, gdy zaczęto obchodzić Boże Narodzenie, najpierw przypadało ono na 2 lub 6 stycznia, później przenoszono je na 25 lub 28 marca, 18 lub 19 kwietnia, a nawet 20 maja. Po wielu długich dyskusjach na początku V wieku Kościół Wschodu i Zachodu przyjął wreszcie wspólną datę i od tego czasu radość z Bożego Narodzenia przeżywają chrześcijanie, nie tylko w naszym kraju, ale również w całej Europie, Afryce, Ameryce, Azji i Australii.

Symbole świąteczne

Na początku XX wieku jednym z symboli świąt Bożego Narodzenia stała się **jemiola**. W niektórych starożytnych kulturach uchodziła ona za roślinę świętą. Najwyżej cenione, zwłaszcza w starożytnym Rzymie i wśród Celtów, były jemioly rosnące na dębach. Jemiola symbolizuje zgodę, skrucę, wybaczenie, pojednanie. Nic więc dziwnego, że to pod nią właśnie w okresie świąt Bożego Narodzenia każdy może bezkarnie całować, zrywając przy każdym pocałunku jedną jagodę, aż do ich wyczerpania.

W mitologii skandynawskiej jemiola jest symbolem niewinności, ale i skutek wrogich czarów, śmiertelności narzędzia. W folklorze wielu krajów zawiera żywa duszę, stąd uważana jest za symbol życia, odrodzenia i odnowienia życia rodzinnego, pogodzenia przeciwieństw.

W chrześcijańskim święcie Bożego Narodzenia zachowało się wiele ze starego Yule, przypadającego na czas zimowego przesilenia, a będącego starożytnym rytuałem kultu Słońca. Ze świętami obchodzonymi w porze zimowej, przypadającymi na czas niedostatku pożywienia, od wieków kojarzono wiele płodów ziemi i potraw.

Jabłka, to symbol miłości, zdrowia, pokoju, zgody, nieśmiertelności, wiecznej młodości, odkupienia. Symbolizowały płodność Ziemi, a ich zapach odradzał siły fizyczne i pomagał zachować długowieczność.

Wierzono, że **śliwki** odpędzają złe moce i są środkiem na długowieczność, stąd częste dodawanie ich do świątecznych potraw.

Gruszki uchodziły za magiczne lekarstwo na przedłużenie życia i szczególnie miały przyciągać pieniądze. Używane do świątecznych wypieków figi, to symbol płodności i obfitości, oczyszczenia, długowieczności i nieśmiertelności.

Miód, ten najstarszy produkt, o którym kultury pierwotne tworzyły już legendy, jako o boskim pokarmie, prawie we wszystkich kulturach świata ma moc magiczną. Darzony jest ogromnym szacunkiem, chroni bowiem od złego, jest symbolem wiecznej szczęśliwości, bogactwa, miłości i mądrości zapewnia radość, szczęście, obfitość, bogactwo ducha, pomyślność i długie życie. A jak miód, to i pierniczki – współczesna forma placzków z miodem składanych przed wiekami w ofierze bogom w dniu przesilenia zimowego. Nawet kształt tych świątecznych ciasteczek miał znaczenie: okrągłe symbolizowały słońce i radość, gwiazdki chroniły przed złem, dzwonki odpędzały złe duchy, choinki symbolizowały nieprzerwany cykl płodności, a te w kształcie zwierzątek symbolizowały ofiary składane niegdyś bogom.

Kapusta według starych wierzeń chroni od złego, a potrawy z niej są znakomitym środkiem przyciągającym dostatek.

Joanna STAWIŃSKA

Ex libris

Ciąg dalszy ze str. 1

Tak więc należy przyjąć, że święto powstało w dwójakiej formie, jedno w Betlejem i drugie w Rzymie, z tym, że wprowadzone zostało najpierw na Zachodzie.

„Dlaczego powstały nowe święta? Największą rolę odegrały tu czynniki wewnątrzchrześcijańskie. Wprowadzenie uroczystości, było wynikiem rozwoju roku liturgicznego, który – zwłaszcza po uzyskaniu wolności przez Kościół w 313 roku – wzbogacał się wciąż o nowe uroczystości”

„Dlaczego data 25 grudnia? Data 25 grudnia jest datą symboliczną, przypadającą w mo-

mencie zimowego przesilenia. Pismo Święte przedstawia przyjście Mesjasza, jako pojawienie się światła, które rozświetla mroki i ciemności. Dzień przesilenia symbolizuje zwycięstwo światła nad ciemnościami. Dzień ten doskonale odpowiada więc, by wtedy czcić narodzinny Tego, który jest światłością przychodzącą z wysoka.”

„Dlaczego data 6 stycznia? Oznacza ona szósty dzień stworzenia, gdy do życia został powołany człowiek, a z drugiej strony, dzień i godzinę o której rozpo-

PLATFORMA PROMOCJI IDEI

Partnerstwo w świecie nauki

O niemal już dwuletniej działalności Przedstawicielstwa Polskiej Akademii Nauk w Kijowie i osobistym wkładzie Dyrektora tej placówki prof. dr hab. Henryk Sobczuk pisaliśmy już niejednokrotnie.

Przypomnieć należy, iż postanowienie o utworzeniu Stacji Naukowej PAN w Kijowie zatwierdzone zostało jeszcze w kwietniu 2013 roku. Aczkolwiek w związku ze skomplikowaną sytuacją polityczną na Ukrainie proces formalnej rejestracji placówki na Ukrainie przedłużył się znacznie i uroczyste otwarcie placówki PAN w Kijowie mogło nastąpić dopiero teraz – 5 grudnia br.

W przedsięwzięciach związanych z uroczystościami otwarcia, które miały miejsce w Narodowej Akademii Nauk Ukrainy, w siedzibie Przedstawicielstwa i Ambasadzie RP na Ukrainie uczestniczyło blisko 70 przedstawicieli instytucji naukowych, rządowych, dyplomatycznych i medialnych obu krajów (wśród nich Ambasadorowie RP i UE na Ukrainie, ministrowie, prezesi akademii nauk, rektorzy wyższych uczelni).

Ceremonia uroczystego otwarcia Przedstawicielstwa połączona została z wręczeniem nagród laureatom Konkursu na wspólną nagrodę Prezesa Polskiej Akademii



Przemawia prezes Polskiej Akademii Nauk prof. Michał Kleiber

Nauk i Prezydenta Narodowej Akademii Nauk Ukrainy za wybitne zdobycze naukowe osiągnięte w wyniku wspólnych badań naukowych prowadzonych przez uczonych obu krajów oraz wręczenia nominacji członkom nowo powołanej Rady Programowej Przedstawicielstwa. Przewodniczącym Rady został wybrany dr Paweł Kowal z Instytutu Studiów Politycznych PAN. W uroczystej atmosferze w siedzibie Narodowej Akademii Nauk Ukrainy podpisany został Protokół do Porozumienia o współpracy naukowej PAN i NANU na lata 2015-2017.

„Protokół to kolejny istotny moment w rozszerzeniu polsko-ukraińskiej współpracy naukowej. W okresie ostatnich trzech lat przeciętnie realizowaliśmy 50 projektów naukowych, a teraz za-

mierzamy zrealizować ich 68. Uwzględniając to, że w każdym projekcie zaangażowanych jest po kilka osób z obydwu stron, to mamy setki uczonych, którzy w tym uczestniczą” – powiedział prezes Polskiej Akademii Nauk prof. Michał Kleiber.

PAN ma dziś siedem stacji badawczych za granicą – oprócz stacji w Kijowie także w Berlinie, Brukseli, Moskwie, Paryżu, Rzymie i Wiedniu.

Stacje zagraniczne stanowią w strukturze PAN istotne ogniwo współpracy naukowej i naukowo-technicznej z innymi krajami. Promują też osiągnięcia polskiej nauki na forum międzynarodowym. Prowadzą działalność reprezentacyjną i usługową nie tylko w odniesieniu do Akademii, ale całej nauki polskiej.

Relacja:

Stanisław PANTELUK

Czytelnicy piszą

Mój nieżyjący kuzyn „Sybirak” pod koniec wojny został „przesunięty” z Kazachstanu na Ukrainę. Jak napisał w swoich wspomnieniach trzy tygodnie jechali z Dżołambetu do

Dniepropietrowska, a potem jeszcze tydzień w rejon Gulaj Pole do sowchozu „Czerwony”. Bardzo proszę o pomoc w zlokalizowaniu tego miejsca na obecnej mapie Ukrainy.

Chciałbym chociażby przy

pomocy Maps Google odwiedzić to miejsce. Za zrozumienie mojej prośby i pomoc z góry dziękuję i serdecznie pozdrawiam.

Ryszard z Konina – Polska

Kontakt: <ryza1937@o2.pl>

NAJLEPSZY PREZENT na zbliżające się święta

NAJSERDECZNIEJSZE ŻYCZENIA!

Polskie harcerki wręczając Prezydentowi RP, betlejemskie światło Pokoju, powiedziały: „Pragniemy, żeby ten pokój zagościł w naszych sercach”. Niechże ten pokój rozgości się – i w Wigilię i w Święta Bożego Narodzenia i w całym Nowym 2015 roku – również w Państwa sercach.

Red. Irena Zofia PIELKA

częła się zbawcza śmierć Syna Bożego dla odkupienia ludzkości. W Betlejem przyjęto tę właśnie datę narodzenia. Gdy w 328 roku zainaugurowano bazylikę narodzenia, musiały powstać roczne obchody. Pod wpływem symboliki liczby „6” i symbolicznego znaczenia początku roku wybrano właśnie tę datę.

Ponadto data ta już w jakiś sposób funkcjonowała w środowiskach chrześcijańskich, jako dzień chrztu Chrystusa w Jordanie. Boże Narodzenie powstało w Rzymie, zaczęło się

szybko rozpowszechniać na Wschodzie w drugiej połowie IV wieku. W końcu tego wieku, było już znane i celebrowane w Konstantynopolu i Kapadocji, w Antiochii i całej Syrii. W Egipcie zostało wprowadzone dopiero w V wieku, a w Palestynie w VI”.

Książka przedstawia też nowożytny „wojny o Boże Narodzenie” i określa nie tylko prawdziwe początki tego święta, ale właściwą jego wymowę i sens.

Szanujmy swoich

W końcu listopada odbyło się kolejne, już szóste Międzynarodowe seminarium naukowe ku czci Wacława LIPIŃSKIEGO, Polaka, ukraińskiego konserwatysty, związanego z Żytomierzem.



Jego tematem przewodnim stała się bardzo aktualna obecnie sprawa partycypacji obywatelskiej w życiu społeczno-politycznym w Europie Środkowo-Wschodniej. Tradycyjnie już w pierwszym dniu obradowano w Kijowie, w Instytucie Państwa i Prawa Narodowej Akademii Nauk Ukrainy.



W trakcie dyskusji na seminarium w Uniwersytecie (w centrum autor materiału)

Instytut też wystąpił współorganizatorem seminarium i za to mu należą się słowa podziękowania. Udział w posiedzeniu wzięli przeważnie naukowcy kijowscy, którzy omawiali ideologię konserwatyzmu i jej wpływ na kształtowanie się solidarności społecznej, polityki państwowej. Poruszano też zagadnienia partycypacji obywatelskiej oraz



Kierownik Muzeum Katyńskiego Sławomir Frątczak na otwarciu seminarium

IV Międzynarodowe seminarium naukowe ku czci Wacława Lipińskiego

jakże aktualne obecnie kwestie tradycji militarnych ukraińskiego społeczeństwa obywatelskiego. Natomiast w Żytomierzu w tym samym dniu, 24 listopada po południu na Uniwersytecie Państwowym im. Iwana Franki studenci wraz z wykładowcami i gośćmi z Polski zebrali się na posiedzenie Okrągłego Stołu, poświęcone wojnie na Wschodzie: omawiano teorie konfliktów i wojen hybrydalnych, źródła różnic w kulturze politycznej Ukraińców i Rosjan, prognozy, co do dalszego rozwoju wydarzeń.

Cieszy mnie jako wykładowcę, prowadzącego zajęcia z geopolityki, że studenci wydziału historycznego Maria Chomczuk i Oleg Łagowski zastosowali wiedzę nabytą podczas słuchania kursu z geopolityki. Swoje umiejętności zaprezentowała także studentka I (!) roku studiów wydziału fizyczno-matematycznego Wiktoria Bondar.

czci Wacława Lipińskiego na gmachu Uniwersytetu, w którym mieściło się I Gimnazjum męskie i właśnie w nim uczył się Lipiński.

Obrady naukowe toczyły się na sali konferencyjnej Uniwersytetu Państwowego w Żytomierzu. Omawiano na posiedzeniu z udziałem licznej (bo siedmioosobowej) delegacji z Muzeum Katyńskiego w Warszawie kwestie partycypacji obywatelskiej i roli w tym procesie Muzeum Katyńskiego, samorządu terytorialnego, duchowieństwa katolickiego i inne zagadnienia. Należy zaznaczyć, że po raz pierwszy współorganizatorem seminarium wystąpiło Muzeum Katyńskie w Warszawie (oddział Muzeum Wojska Polskiego), i w tym miejscu warto podziękować wszystkim członkom delegacji na czele z dyrektorem Muzeum Sławomirem Frątczakiem, a szczególnie (nie pomniejszając zasług kierownictwa i całej delegacji) dr Ewie Kowalskiej, która włożyła wiele wysiłku do nawiązania współpracy. Cieszy mnie także, że delegacji polskiej udało się wyjechać do podkijowskiej Bykowni i nawiązać wiele kontaktów.

W dniu 27 listopada w Krakowie w Polskiej Akademii Umiejętności obradowali uczestnicy konferencji polsko-ukraińskiej, poświęconej obywatelskiej partycypacji w życiu społecznym, publicznym i politycznym w Polsce i na Ukrainie w okresie przemian ustrojowych.

Była to swoista kontynuacja obrad naukowych w Kijowie i Żytomierzu. W krakowskiej konferencji polsko-ukraińskiej udział wzięli naukowcy z Krakowa, Torunia i Kalisza, a także liczna delegacja naukowców ukraińskich z Kijowa, Doniecka, Łucka i Żytomierza. Wysłuchano referatów poświęconych partycypacji obywatelskiej i reprezentacji politycz-



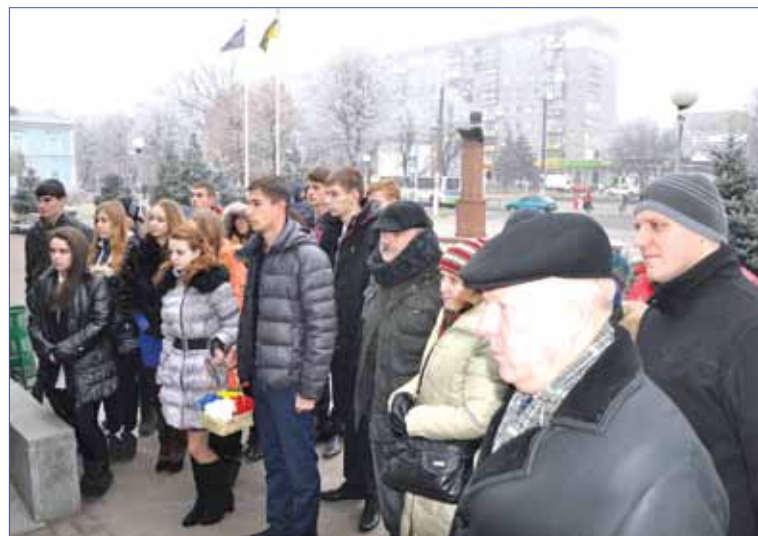
Prof. Wołodimir Gorbatenko otwiera sesję kijowską

nej, aktywności społeczeństwa w różnych dziedzinach życia społecznego. Wiele miejsca w referatach, a jeszcze więcej – w dyskusji, poświęcono obywatelskości w odniesieniu do obecnej sytuacji na Ukrainie.

W drugim dniu seminarium omawiano współpracę w dziedzinie wydawniczej pomiędzy Polską Akademią Umiejętności, Polskim Towarzystwem Naukowym w Żytomierzu

z polskiej strony, a szczególnie dr hab. Agnieszki Kastory udało się zdobyć dla pisma numer ISSN.

W tym miejscu trzeba też podziękować PAU za wysiłek włożony w organizację konferencji, wydawanie pisma a ważną rolę w tym odgrywa prof. Irena Stawowy-Kawka, przewodnicząca kolegium redakcyjnego pisma z polskiej strony. Skoro jesteśmy przy



Pod tablicą pamiątkową ku czci Wacława Lipińskiego na gmachu Uniwersytetu Żytomierskiego złożono kwiaty

i Instytutem Państwa i Prawa Narodowej Akademii Nauk Ukrainy, bowiem te trzy instytucje wystąpiły założycielem czasopisma naukowego „Studia Politologica Ucraino-Polona”, kolejny IV numer którego ukazał się drukiem przed seminarium ku czci Lipińskiego.

W tym roku dzięki staraniom kolegium redakcyjnego

piśmie, to do jego wydania przyczyniła się Polska Wytwórnia Papierów Wartościowych, a jeśli już mówimy o pomocy, to słowa uznania należą się MSZ RP za wsparcie seminarium Lipińskiego za pośrednictwem Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”.

Sergiusz RUDNICKI



Uczestnicy IV Międzynarodowego Seminarium Naukowe ku czci Wacława Lipińskiego

Spotkanie Oplątkowe w Ambasadzie RP w Kijowie



W przededniu święta Bożego Narodzenia w gmachu Ambasady RP odbyło się spotkanie oplątkowe z przedstawicielami środowisk polskich Kijowskiego Okręgu Konsularnego. Gospodarze spotkania Ambasador RP na Ukrainie Henryk Litwin wraz z małżonką Anną Litwin złożyli życzenia wszystkim gościom Spokojnych i Wesołych Świąt i spełnienia nadziei na ustanowienie pokoju na Ziemi Ukrainiejskiej. Słuchając pięknych kolęd w wykonaniu czotówki Zespołu Pieśni i Tańca „Polanie znad Dniepru” dzielono się opłatkiem i snuto plany na przyszły 2015 rok.

W tradycjach wigilijnych



Opłatek w rodzinnej atmosferze

Spotkania oplątkowe są zawsze wspaniałą okazją do wspólnego przeżywania wyjątkowego nastroju, jakie niosą ze sobą Święta Bożego Narodzenia oraz zbliżający się Nowy Rok. Niezwykle radosna, życzliwa i rodzinna atmosfera towarzyszyła Spotkaniu Oplątkowemu, zorganizowanemu przez Związek Polaków Kijowa, które odbyło się po raz pierwszy w kijowskim Gimnazjum Słowiańskim.

Pod troskliwym kierownictwem nauczycielek Heleny Rudnyk i Wiktorii Kołoczko dzieci przygotowały program artystyczny, na którym zabrzmiały świąteczne wiersze i opowieści o tradycjach wigilijnych. Przy obfitym świątecznym stole dzieci wraz z rodzicami i gośćmi, śpiewając razem bożonarodzeniowe kolędy, czuli się jak w jednej dobrej rodzinie.

Inf. własna



„Pragnę podziękować w imieniu Konsulatu Generalnego RP w Kijowie za wysoki poziom w nauczaniu języka i tradycji polskich, a administracji Gimnazjum za gościnność i ciepło” – powiedziała Konsul Alicja Tomaszczyk

Święto dla dzieci

Stańmy w koło!



Wielkie bożonarodzeniowa i noworoczna uroczystość w przededniu Wigilii odbyła się w Centrum Twórczości dla Dzieci i Młodzieży sołomiańskiej dzielnicy Kijowa, gdzie zebrały się dzieci Kijowskiej Polskiej Młodzieżowej Asocjacji „Młodzie i kreatywni”, uczniowie szkoły sobotniej funkcjonującej przy Związku Polaków na Ukrainie oraz uczestnicy zespołu pieśni i tańca „Polanie znad Dniepru”.

Prowadzące imprezy Łarysa Bułanowa, Łesia Jermak i Iwanna Cerkowniak stworzyły fascynującą, bajecznie czarowną atmosferę, w której roztoczone dzieci bawiły się tańcząc i rywalizując w przemysłnych grach i harcach, wesołych konkursach, korowodach. W podniosły nastrój wprowadziła zarówno dzieci, jak i ich rodziców słowno-muzyczna inscenizacja, pełna wzruszającej Bożonarodzeniowej symboliki. A potem popłynęły wspólnie śpiewane, pełne majestatu, polskie kolędy, zabrzmiały świąteczne wiersze i opowieści o tradycjach wigilijnych.

Inf. własna



Prezes ZPU Antoni Stefanowicz życzył dzieciom i ich rodzicom spełnienia najskrytszych marzeń w Nowym Roku



Z życia ośrodków

W lipcowym, 14. numerze DK umieściliśmy obszerny materiał poświęcony 15 rocznicy otwarcia Domu Polskiego w Żytomierzu. Dom został otwarty 29 lipca 1999 roku. Autorem materiału była dyrektor Domu dr Irena Perszko. Z tego powodu 6 grudnia w Domu odbyły się uroczyste obchody tej daty.

Rocznicowe obchody zostały przeprowadzone w miarę atrakcyjnie, składały się ze złożenia kwiatów na mogile ojca i macochy Jana Paderewskiego na cmentarzu katolickim (Dom nosi jego imię), odprawienia mszy świętej w katedrze Św. Zofii, uroczystej akademii w sali Domu oraz części nieoficjalnej w restauracji z uczestnictwem chóru kameralnego im. Jana Zarębskiego.

Akademia odbyła się w przepełnionej po brzegi sali Domu, dość prawda nie wielkiej, w obecności licznych (nawet na stojąco) przedstawicieli społeczności polskiej obwodu żytomierskiego, jak też gości honorowych, prezesów Federacji Organizacji Polskich Ukrainy Emilii Chmielowej i Związku Polaków Ukrainy Antoniego Stefanowicza, gości z Polski, w tym Sekretarza Zarządu Stowarzyszenia „Wspólnoty Polskiej” Krzysztofa Łachmańskiego i specjalisty Działu Programowego Anity

Dom Polski w Żytomierzu, rocznicowe obchody



Staszkievicz oraz wicekonsulów z Winnicy Edyty Niedźwieckiej i Damiana Ciarcińskiego.

Centralne miejsce podczas Akademii zajął referat dyrektora Domu dr Ireny Perszko, w którym przypomniała ona o historii powstania Domu i jego działalności. Jeszcze raz odsyłam do niedawnej publikacji w DK, poświęconej Domu, w której dokładnie opisane są momenty, jak historyczne tak i merytoryczne, dotyczące roli Domu w życiu Polaków Żytomierszczyzny,

szczególnie po objęciu stanowiska dyrektora Domu przez dr. Irenę Perszko.

Chwalebną ocenę dyrektora Domu, która „dodała Domu skrzydła” można było często usłyszeć od występujących z jubileuszowymi gratulacjami, w tym i wierszowanymi.

Cóż moc skutecznego działania w kierunku informacyjnym i edukacyjnym, praca z dziećmi i młodzieżą, obchody świąt narodowych, organizacja spraw dotyczących uzyskania Karty Polaka w terenie sprawia zaskakujące wrażenie. Razem z ogólną oceną roli Domu i jego dyrektora można było usłyszeć i niektóre konkretne dotyczące spraw naszych.

W swoim wystąpieniu czołowa działaczka kijowskiego oddziału ZPU Tetiana Fedianina wspomniała o szczególnej uwadze, jaką Pani Dyrektor Domu udzieliła badaniom socjologicznym dotyczącym nieścisłości w rezultatach spisu ludności 2001 roku, co do liczby Polaków na Ukrainie. W przeddzień nowego Spisu Ludności Dom

mógłby spełniać też funkcję monitorowania tego problemu...

Serdeczne jubileuszowe pozdrowienia zabrzmiały w wystąpieniach Emilii Chmielowej i Antoniego Stefanowicza.

Krzysztof Łachmański wręczył Srebrne Medale Wspólnoty dyrektor Irenie Perszko, dyrektor Centrum Polonistyki Natalii Miesiąc, dziennikarce Żytomierskiej Telewizji Obwodowej Ludmile Natykaç. Brązowy Medal wręczony został nauczycielce języka polskiego, doktorantce Uniwersytetu Warszawskiego Natalii Szumańskiej.

różnych, przede wszystkim, jak zrozumiałem nie tylko ekonomicznych, lecz kadrowych.

Szkoda, przecież tam nasi ludzie mogliby w mniej formalnej atmosferze porozmawiać o istotnych problemach swoich, w tym społecznych. Na potrzebę takiej formy kontaktów przy Domu zwróciłem uwagę po głośnym pojawieniu na Sali weterana ruchu polskiego Żytomierszczyzny z Dowbysza Stefana Kuriaty z jego pochwałą pod adresem Domu: „Дім став польською хатою для всіх поляків Житомирщини, сюди можна прийти, поспілкуватись, випити чаю”.

Miałem dość konkretną rozmowę z prezesem



Dyrektor Domu Polskiego Irena Perszko przed popiersiem patrona placówki

Miał niespodziankę podczas akademii sprawili wicekonsulowie z Winnicy, którzy rozdali wszystkim obecnym świąteczne prezenty.

Część nieoficjalna też okazała się okazją dla kontaktów i dyskusji o naszych sprawach. W rozmowie z Panią dyrektorem ciekaw byłam czy funkcjonuje kawiarnia przy Domu. Okazało się, że na razie nie funkcjonuje, z przyczyn

Stowarzyszenia Nauczycieli-Polonistów Żytomierszczyzny Mirosławą Starowierów o szkole polskiej w Żytomierzu - tym centrum największego skupiska Polaków na Ukrainie. Brakuje takiej szkoły, o czym pisaliśmy w „DK” wielokrotnie. Być może coś się uda. Krócej, trzeba częściej się spotykać.

Borys DRAGIN
(Zdjęcia autora)



Honorowi goście jubileuszu: (L) prezes ZPU Antoni Stefanowicz, prezes FOPnU Emilia Chmielowa i kierownik Wydziału Współpracy z Polakami na Ukrainie KG w Winnicy Damian Ciarciński

Łączmy się!

Kolejny raz Lwów gościł dziennikarzy prasowych, radiowych i telewizyjny internetowej polskich podmiotów medialnych z Ługańska, Kijowa, Winnicy, Żytomierza, Berdyczowa, Łucka i Lwowa.

W dniach 11-12 grudnia Fundacja „Wolność i Demokracja” zorganizowała spotkanie organizacyjne połączone z warsztatami, które prowadzili dziennikarze z Polski z bogatym doświadczeniem zawodowym: Dorota Kania (Gazeta Polska Codziennie), Andrzej Hrehorowicz i Krzysztof Siuciak (Telewizja Republika) oraz Michał Karnowski (wPolityce.pl).

Ich wykłady były próbą odpowiedzi jak rozróżnić poszczególne agencje polskiego systemu medialnego oraz jak analizować

Spotkanie medialne we Lwowie



Moderatorem warsztatów był członek zarządu Fundacji „WiD” Rafał Dzieciotowski (L)

relacje, jakie między nimi zachodzą i trendy, które je przemieniają. Opowiadano o zjawiskach, relacjach i procesach natury ekonomicznej, warunkujących funkcjonowanie wolnego rynku, o zmianach, jakie w Polsce na przestrzeni ostatnich lat zaszły na rynku usług medialnych, jak też o kwestiach dotyczących przy-

szłości polskiego rynku mediów. Moderatorem spotkania członek zarządu Fundacji Rafał Dzieciotowski.

Omawiano zagadnienia dotyczące optymalnie skutecznych zasad personalnej polityki redakcyjnej, perspektywicznego spojrzenia na potencjał i rozwój zespołów twórczych, współ-

pracy redakcji rozproszonych w warunkach Ukrainy jednostek medialnych.

Odpowiadano na pytania o sposobach kształtowania informacji dla mediów, formie i treści informacji, sposobach jej przekazywania o najczęstszych błędach

popelnianych przy przekazie informacji. W dwudniowych warsztatach przewidziano też odpowiedzi na kwestie bardziej praktyczne a mianowicie – jak udoskonalić swoje nawyki w fotografowaniu, jak założyć i promować ciekawy portal, jak uatrakcyjnić i polepszyć jakościowo wizerunek swoich pism.

Antoni KOSOWSKI



Panele były bogate w liczne pytania i wyczerpujące odpowiedzi

Sprawy gospodarcze

W bajkowo-świątecznej scenerii pomieszczeń Kijowskiego Akademickiego Teatru Lalek w Kijowie 4 grudnia odbyło się spotkanie poświęcone podsumowaniu polsko-ukraińskiej współpracy gospodarczej w roku 2014.



Aktualny stan polsko-ukraińskiej współpracy gospodarczej przedstawiła kierownik Wydziału Promocji Handlu i Inwestycji Ambasady RP na Ukrainie Małgorzata Gawin

W spotkaniu zorganizowanym przez Wydział Promocji Handlu i Inwestycji Ambasady RP na Ukrainie wzięli udział przedstawiciele Ukraińskiej i Polsko-Ukraińskiej Izby Przemysłowo-

odpowiedni klimat, który pomoże nam w tym, co zamierzamy rozbudować”.

W ramach imprezy p.o. Kierownika Wydziału Promocji Handlu i Inwestycji Ambasady RP na Ukrainie Pani Małgorzata Gawin przedstawiła zebranym bogatą, ilustrowaną slajdami informację nt. polsko-ukraińskiej współpracy handlowo-inwestycyjnej za 9. miesiące 2014 roku akcentując uwagę na dynamice wymiany towarowej i klimacie inwestycyjnym.

Dziś Ukraina dla Polski jest 27 partnerem w imporcie, zakres którego nieznacznie wzrasta i stanowi dziś (dane z października br.) 1,76 mld USD. Natomiast w eksporcie Polski do Ukrainy ostatnia zajmuje 14 miejsce a jego zakres spadł, w porównaniu z rokiem 2013, o 25%.

Polskie inwestycje na Ukrainie mają nieznaczną tendencję zniżkową i sięgają 820 mln USD, stanowiąc 1,7%

Tutaj i teraz!

Handlowej pracownicy dyplomatyczni ds. ekonomiczno-handlowych, pracownicy Polskiej Agencji Informacji i Inwestycji Zagranicznych, polscy przedsiębiorcy i inwestorzy na Ukrainie, przedsiębiorcy ukraińscy, jak również przedstawiciele mediów ukraińskich i polonijnych.

Wśród wielu wystąpień, w imieniu Międzynarodowego Stowarzyszenia Przedsiębiorców Polskich na Ukrainie zabrał głos dyrektor generalny „Grupy PZU Ukraina” Zbigniew Szotyga, który zapewnił zebranych, że kredo przyjęte przez polskich przedsiębiorców na Ukrainie – „Biznes trzeba robić tutaj i teraz” – sprawdza się.

Sytuacja kryzysowa – konkludował mówca – to możliwość uzyskania nowych doświadczeń i odbierać ją należy nie jako porażkę, a jako bodziec do poszukiwania nowych rozwiązań. Globalne przewidywania na przyszłość – podkreślił – są pozytywne, a zatem czekamy na



Głos ma wiceprezes Międzynarodowego Stowarzyszenia Przedsiębiorców Polskich na Ukrainie dyrektor generalny „Grupy PZU Ukraina” Zbigniew Szotyga

ogółu inwestycji zagranicznych w Ukrainie. Spotkanie posłużyło jako forum wymiany poglądów na temat możliwości rozwoju dwustronnej współpracy gospodarczej oraz było okazją do nawiązania nowych kontaktów między uczestnikami ze strony polskiej i ukraińskiej.

Inf. własna



Życie Jej nie szczędziło...

Losy i drogi

Poradowska Stefania-Halina Iwanowna urodziła się 14 lutego 1926 roku w województwie lwowskim w polskiej rodzinie, która zamieszkiwała na peryferiach miasta Sokala. Jej ojciec miał niedużą gospodarkę i na swoich gruntach zajmował się uprawą roli. Prócz matki w rodzinie była jeszcze starsza siostra i młodszy brat.

10 lutego 1940 roku o godzinie 4. nad ranem, do domu wtargnęli funkcjonariusze NKWD aresztowali całą rodzinę i przewieźli ją na wozie - najpierw do

w którym to mama wraz z rodzicami opuściła to okropne miejsce. W drodze spotkało ich kolejne nieszczęście skład pociągu wytopili hitlerowscy lotnicy i po bombardowaniu ocalały jedynie dwa wagony. Fortuna zrzuciła, że właśnie w jednym z nich znajdowała się mama z rodziną. Przy siarczonym mrozie i głębokim śniegu przyszło im się kilkadziesiąt kilometrów docierać do najbliższej stacji.

Potem Stefania, do 17 roku życia pracowała w kolchozie, kiedy to powołano ją do służby wojskowej do I Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki.

W marcu 1944 dywizja

ta ześrodkowała się w okolicy Żytomierza i Berdyczowa i będąc w składzie 1 Armii Wojska Polskiego ruszyła w kierunku zachodnim. Stefania w jej szeregach przeszła chlubny bojowy szlak od Żytomierza do Berlina.

Służyła w żeńskim batalionie Wojska Polskiego, żołnierze którego ochraniali magazyny z amunicją dla artylerzystów. Nieraz dostawała się pod bombar-



Stefania Poradowska

tora I dywizji Wojska Polskiego, a następnie wojennego prokuratora szeregu garnizonów i zjednoczeń. W 1954 roku razem z rodziną wyjechała do ZSRR. W 1961 roku powróciła na Ukrainę i zamieszkała z rodziną w mieście Czernihowie, gdzie wiele lat pracowała jako koczowniczy. Po przejściu na emeryturę zajmowała się wychowaniem wnuków. W ostatnim czasie ciężko chorowała. Odeszła od nas w wieku 89. lat w dniu 1 września 2014 roku, akurat w rocznicę najazdu Niemiec hitlerowskich na Polskę.

Jej szlak życiowy był nieprosty. Przeżyła stalinowską deportację, II wojnę światową, siedmioletni pobyt w Syberii. Wychowała dwoje dzieci, wnuków, którym pomogła otrzymać wyższe wykształcenie. Była dobrą matką, babcią i bardzo



Oficerowie 3 Brygady Artylerii Haubic pod pomnikiem Bismarcka w Berlinie

pomieszczenia miejscowej szkoły, a następnie, razem z wieloma polskimi rodzinami, pod czujną ochroną, deportowali do okręgu Ustjanowskiego w obwodzie Archangielskim, który leży na obszarze wiecznej zmarzliny i jest najbardziej na północ wysuniętym terenem Eurazji.

Miejscem zamieszkania przesiedleńców stały się baraki zbudowane w lesie nieopodal osiedla, służące, jeszcze niedawno, jako więzienie dla prześladowanych obywateli Kraju Rad.

Warunki pobytu na miejscu zesłania były nadzwyczaj ciężkie. Głód, chłód, ciężka praca przy wyrębie lasu, pod nadzorem enkawudystów, stwarzały koszarne trudności.

Wielu nie wytrzymało tego napięcia. Zmarłych chowano w lesie na starym cmentarzu, w tym samym miejscu, gdzie wcześniej zakopywali zmarłych więźniów. Dopiero po sierpniowej amnestii 1941 roku warunki pobytu w obozie zmieniły się nieco. Wtedy też zaczęto sporządzać listy Polaków na powrót z zesłania.

Zimą 1942 roku wysłano w centralnych regionów Rosji pierwszy eselon z Polakami,



dowania, ratowano ją z płomieni, dwa razy znajdowała się w okrażeniu. Brała udział w wyzwoleniu Warszawy, zdobyciu Berlina. Sierżant Poradowska S.I. nagrodzona została wieloma polskimi i radzieckimi nagrodami, wśród których wymienić można medale «Za wyzwolenie Warszawy», «Za zdobycie Berlina», Order Wojny Ojczyźnianej II stopnia i wiele innych nagród i odznaczeń.

W 1945 roku wyszła za mąż za mego ojca - prokura-

dobrym człowiekiem, który całe swoje życie pomagał ludziom.

Stefania Poradowska - moja Mama.

Andrzej AMONS

“DK” można
zaprenumerować
na pocztę!!!
Індекс передплати
30678.
УКРПОШТА.
oraz przez Internet:
www.presa.ua



Papież Franciszek do Kurii przed Bożym Narodzeniem m.in. powiedział:

- Choroba rywalizacji i próżności: gdy wygląd, kolor ubrań i odnaczeń staje się głównym celem życia... To choroba czyni z nas fałszywych mężczyzn i kobiety, żyjących fałszywą „mystyką” i fałszywym „kwietyzmem”.
- Choroba plotkowania, szemrania, braku dyskrecji: to poważna choroba, która zaczyna się łatwo, od zwykłych rozmów, i stopniowo tak dominuje daną osobę, że staje się ona „siewcą chwastu” (jak szatan), a w wielu przypadkach „zimmokrwistym mordercą”, sławnym wśród kolegów i braci. To choroba osób tchórzliwych, które nie mają odwagi mówić w oczy, lecz mówią za plecami.

Pastorałka

Biały opłatek z mąki bez soli,
jak życie kruchy, a serce boli,
bo krzesel pustych cała plejada,
a śnieg za oknami wciąż pada, pada.
Na dnie głębokim mojej pamięci
melodia z wiatrem jakaś się kręci,
matka przytula do piersi syna
i lula go, lula miłości jedyna.
Świeczki na drzewku kapią stearyną,
anioł się rozsiadł z wesołą miną,
jak stróż co smutki z domu wymiata,
w cieniu ukryty przez długie lata.
Niebieską bombkę trzymam na dłoni,
a za oknami wiatr chmury goni,
w czarnym błękitcie szukam iskierki,
narodzin Twoich pierwszej literki.

Jerzy GÓRNICKI



Ewelina Pęksa Szopka

PORADY SPÓD LADY

- ✓ Przed krojeniem sera wyciągnijcie go 30 minut wcześniej z lodówki. Posmarujcie nóż olejem rzepakowym, kokosowym lub oliwą z oliwek i dopiero wtedy zaczniecie krojenie. Nic się nie będzie się zlepiać i rozwalać.
- ✓ Kruche szkło i porcelanę radzimy myć w plastikowej miednicy lub w zlewie, którego dno jest wyłożone miękkim ręcznikiem. By mieć pewność, że szkło nie popęka w gorącej wodzie, należy wkładać naczynia bokiem, a nie od dołu! Do mycia doskonale nadaje się roztwór wody i proszku do pieczenia. Tłuste ślady usunie ocet.



-Tatusiu, wiesz jaki pociąg
spóźnia się najbardziej?
- Jaki syneczku?
- Ten jaki obiecałeś mi
sprezentować jeszcze
w poprzednie święta.

Po świętach dla blondynek
następują dwa dramaty –
lustro i waga.

Jasio telefonuje na
pogotowie:
- Panie doktorze,
z moim tatą jest coś nie
w porządku. Przebrał się
za starego dziadka
i twierdzi, że nazywa się
św. Mikołaj!

- Kochany, zbliżają się
święta! Może pójdziemy,
obejrzymy coś z futerek.
- Świętny pomysł! Tylko
pośpiesz się, proszę, bo
Zoo wkrótce zamkna.

Dwóch chłopców spędza
noc przed wigilią
u dziadków. Przed
pójściem spać, klękają
przed łózkami i modlą się,
a jeden z nich ile sił
w płucach woła głośno:
- Modlę się o nowy
rowerek, modlę się o nowe
żołnierzyki, modlę się
o nowy odtwarzacz dvd...
Starszy brat pochylił się
i szturchnął go mówiąc:
- Dlaczego tak krzyczysz?
Bóg nie jest głuchy.
Na to chłopiec:
- Nie, ale babcia jest.

Lekcja wychowawcza.
Nauczycielka pyta dzieci,
kim chciałyby zostać,
kiedy dorosną. Dzieci
wymieniają zawody
piosenkarza, aktora,
strażaka, policjanta... tylko
Jasio mówi, że chciałby
zostać św. Mikołajem.
- Czy dlatego, że
rozdaje prezenty? - pyta
nauczycielka.
- Nie. Dlatego, że pracuje
tylko jeden dzień w roku!

Kto patrzy na wiatr, nigdy nie
będzie siął. Kto patrzy na deszcz,
nigdy nie będzie żał.

(Salomon)

Czy wiesz, że:

- ◆ Jemioła jest magiczna. A przynajmniej za taką uchodziła w celtyckich i teutońskich legendach. Mogła, bowiem leczyć rany, zwiększać płodność, dobrobyt, a także chronić przed złymi mocami. Zwyczaj całowania się pod jemiołą wiszącą u sufitu pojawił się dopiero w czasach wiktoriańskich, czyli w latach 1837-1901. Taki pocałunek ma ponoć przynosić szczęście i spełnienie życzeń.
- ◆ Najstarsze doniesienia o choince - jodle lub świerku - przyozdabianym na Boże Narodzenie, pochodzą z Alzacji - pogranicza Niemiec i Francji. Spotykamy je już w XV -wiecznych kazaniach kościelnych, które zwyczaj ten krytykowały jako pogański.
- ◆ Pierwsze choinkowe bombki, zwane w Małopolsce bańkami, pojawiły się w Polsce dopiero w XIX w. Były wykonywane ze szkła dmuchanego i początkowo imitowały owoce i orzechy, ale z czasem wzornictwo wzbogacało się o bombki w kształcie np. bućków, parasolek, instrumentów muzycznych czy też postaci zwierzątek i pająków.

Przepisy świąteczne

Modra kapusta na ciepło

Składniki:

kapusta czerwona, 2 jabłka, 1 cebula, 2-3 łyżki cukru, 100g masła, garść rodzyneków, sok z cytryny, sól, pieprz.

Przygotowanie:

Masło rozpuścić w garnku, dodać pokrojone w kosteczkę jabłka, cebulę cukier i podsmażyć około 5 minut. Kapustę poszatkować i wypłukać, wrzucić do garnka i dusić na małym ogniu 10 minut. Wlać około 1-1,5 szklanki wody, wrzucić rodzynek i gotować 10-15 minut, aż kapusta będzie miękka, ale nie rozgotowana. Doprawić sokiem z cytryny, pieprzem i solą.

SMACZNEGO!

Fraszki Jana Kobisa

KU PRZESTRODZE

- Pamiętaj, aby z wiekiem
Porządniejszym być człowiekiem

MEMENTO

- Kiedy mite wieczorne
przedłużają się chwile
Uwaga na rano!
• Możesz mieć promile

W przeszłości Boże
Narodzenie było nazywane
w Polsce Godami, Godniami
lub Godnymi Świętami
- od starosłowiańskiego
słowa god, czyli rok. Nazwa
ta pochodzi od zaślubin
(godów) starego i nowego
roku oraz nocy i dnia, gdyż
czas Bożego Narodzenia
zbiegał się z zimowym
przesileniem.



Kolędę „Cicha noc”
przetłumaczono na ponad
300 języków i dialektów.

